

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 70 gr. z odrośnięciem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa sądzić posaterminowych dostaw gazety, lub swrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie swraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 20. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!**

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. 7 łam. 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat spada. Dla spraw spornych jest w Wąbrzesku Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisanie miejsc ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydrukowane zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 86

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, wtorek dnia 28 lipca 1936 r.

Rok 17

## Cienie nad Europą

Groźne chmury nad Gdańskiem... Hiszpanja w płomieniach... Idziemy ku wojnie... Cienie nad Europą... Takie tytuły przewijają się przez szpalty gazet całego świata. — Wszyscy czujemy burzę w powietrzu, burzę, która idzie nieuchronnie i której nie i nikt zaradzić jak się zdaje, nie może.

Kraje, dotąd na uboczu wielkiej polityki stojące, prowadzą wyspy pokoju na rozłukanem morzu ścierających się imperjalistycznych i narodowych interesów, coraz żywiej zajmują się zagadnieniami wojny z punktu widzenia własnej obronności. Przyszła wojna, oświadczył pewien szwajcarski wojskowy, nie oszczędzi żadnego kraju.

Dla nastrojów szwajcarskich niezwykle charakterystyczny jest fakt następujący: W oknach księgarni zurychskich wystawiono cieniutką broszurkę, której stopy zalegają również stopy księgarni. Co chwila ktoś wchodzi do księgarni i za 20 centów kupuje cieniutką broszurkę i na ulicy jeszcze rozpoczyna jej czytanie.

Co to może być? Ciekawy prospekt turystyczny? Czy może „niezawodny sposób szybkiego wzbogacenia się“?

Ani jedno, ani drugie.

Książka nosi tytuł: „Szwajcaria i przyszła wojna”. Autor książeczki rozpatruje sytuację polityczną i wojskową Szwajcarii w przyszłej rozgrywce narodów. Przyszła wojna... najczęstszy, żeby nie powiedzieć — jedyny — temat rozmów, czy to przy restauracyjnym stole, czy w wyciecznym magazynie, u fryzjera, w hollu hotelowym, w poczekalni na dworcu, w tramwaju, w windzie, wszędzie jednym słowem — przewija się tragiczny temat przyszłej wojny.

Co będzie ze Szwajcarią?... I z niepokojem kierują się oczy na północ, ku niemieckiej granicy. Realność niebezpieczeństwa podkreśla fakt przedłużenia francuskiej linii obronnej Maginotta i objęcia nią odcinka Bazylea — Genewa, odcinka gdzie, jak długo Szwajcaria Szwajcarią, nie wniesiono żadnego fortu, żadnego umocnienia. Jeśli rozumują Szwajcarzy — sztab francuski zdecydował się na ufortyfikowanie tej linii, to musiał mieć podstawy do obaw przed inwazją od strony Szwajcarii, t. zn., że nietylko Francja, ale i Szwajcaria jest zagrożona inwazją z północy...

Z niepokojem śledzą obywatele szwajcarscy wzrost wydatków na cele obrony narodowej, budowę umocnień w łańcuchu jurajskim, poddanie sieci dróg w północnych okęgach kraju osobnemu inspektoratowi drogowemu przy ministerstwie obrony narodowej, którego zadaniem jest dostosowanie dróg do wymagań nowoczesnej wojny.

To wszystko mówi im o realnym niebezpieczeństwie wojny! Wprawdzie optymiści pocieszają się twierdzeniem, że „gdyby Szwajcarii nie było — wielkie mocarstwa same by ją stworzyły”. Gdzież bowiem — tak mówią optymiści — znaleźć można dogodniejszy, neutralniejszy teren, położony w centrum głównej sfery zaburzeń europejskich, jaką od wieków jest linia Renu z jednej i granica Brenneru z drugiej strony, teren, na którym spór wiodące strony mogą spotkać się w najkorzystniejszych geograficznie i politycznie warunkach dla spokojnego rozpatrzenia zatargów?

Dużo ironji tkwi w tym optymizmie. — Szwajcar, wygłaszający ten pogląd, uśmiecha

się dwuznacznie. Wie dobrze, czego spodziewać się można od wszelkich międzynarodowych konferencji. Szwajcaria liczyć pragnie przedewszystkiem na własne siły. Wspomniały przejaw tej siły obchodzono w tych dniach, święcąc 550 rocznicę bitwy pod Sempach, w której Winkelridowa ofiarą okupione zwycięstwo utrwaliło podstawy wolności tego kraju, w którym słowo „wolność” ma do dziś dźwięk niesfalszowany. Na szczytach

Rigi i Pilata rozpalono ogniska, których blask w chmurną, burzą brzemieną noc letnią był wicią ognistą, wzywającą naród do czujności.

W dźwięku dzwonów, w poszumie szarych, postrzępionych sztandarów z roku 1386, budziły się echa dawnych dziejów, echa godziny wielkości tego narodu, który na małej przestrzeni dochował światu skarb największy — wolność prawdziwą — żadną dyktaturą, ani niewolą, nieskażoną!

Tę wolność, o której powiedział Motta, że jest „złotym przmiotem nieśmiertelności człowieka”.

## Groźna sytuacja w Hiszpanji

Tysiące zabitych — Miasta w płomieniach

PARYŻ. Informacje z Hiszpanji stwierdzają, że wojna domowa po całym tygodniu walk trwa w dalszym ciągu. Decydujące walki toczą się w chwili obecnej na łańcuchu górskim, otaczającym Madryt od północy i mają w najbliższych godzinach zdecydować o losie Madrytu. Komunikaty urzędowe mówią o zwycięstwie wojsk rządu madryckiego, natomiast według informacji z kół powstańczych, powstańcy przekroczyli już najcięższą część drogi w łańcuchu Samossiera i Guadarany. Główna ofensywa na Madryt odbywa się jednakże nie od strony południa, od strony Seville, czyli

nie paryskie donoszą, że gen. Mola ogłosił, że przystępuje do tworzenia prowizorycznego rządu powstańczego.

### NIEMIECKIE PANCERNIKI NA WODACH HISZPANJI

Niemieckie pancerniki „Admiral Schrör” i „Deutschland” wyruszyły w kierunku wybrzeża hiszpańskiego. W tutejszych kółach miarodajnych motywuja to wysłanie dwóch największych pancerników marynarki niemieckiej na wody hiszpańskie koniecznością obrony interesów obywateli niemieckich w Hiszpanji. Liczba obywateli niemieckich w Hiszpanji zamie-



Jeden z oddziałów kawalerji powstańczej maszerującej na Madryt, podczas odpoczynku.

Kadyksu, lecz od strony północnej przez armję dowodzoną przez generała Mole. W całej Hiszpanji zaczyna się zaznaczać brak żywności po miastach. Gubernatorzy lub komendanci wojskowi bez względu na to, w czyich rękach miasta te się znajdują, zaczynają wprowadzać racjonowanie żywności. O losie walk ma zdecydować również w znacznej mierze sprawa zapasów amunicyjnych, których obie strony zdaje się nie posiadać zbyt wiele. Ostatnie wiadomości z Hiszpanji, podawane przez dzienniki wieczor-

szkujących półwysep iberyjski wynoszą 15,000 osób. W całej Barcelonie zamieszkuje około 6,000 Niemców.

Wiadomości nadchodzące z Hiszpanji do Londynu są sprzeczne. Dotychczas wydaje się, iż żadna z walczących stron nie odniosła decydujących sukcesów. Rząd wzmacnia swe stanowisko w Madrycie i Barcelonie. Wojska rządowe wyparły powstańców z San Sebastian, ale wynik walk z powstańcami, zdążającymi ku stolicy z północy, dotychczas nie są decy-

dujące. O powadze sytuacji świadczy fakt przybycia do portów hiszpańskich okrętów różnych krajów, które już ewakuowały kilka tysięcy cudzoziemców. Przewstawicielstwa dyplomatyczne i konsularne uważają, iż rozwój sytuacji w kraju czyni tę ewakuację konieczną.

### BOMBARDOWANIE SARAGOSSY.

BARCELONA. Rząd kataloński ogłosił komunikat przez radio o bombardowaniu Saragossy i okolic na rozkaz szefa lotnictwa katalońskiego gen. Sandino. Lotnicy stwierdzili, iż kolumna, która wyszła z Barcelony nawiązała kontakt z przeciwnikiem.

MADRYT. General Gomez Caminero, dowódca 3-ciej armji został wzięty do niewoli przez wojska powstańcze we wsi Sanabria w prowincji Salamanca.

CASABLANCA. W sobotę nadleciał do Tetuanu duży samolot hiszpański i rzucił kilka bomb, jedna z nich trafiła w meczet zabijając 9 osób i raniąc 15 z pośród modlących się arabsów. Fakt ten wywołał duże wzburzenie wśród miejscowej ludności i komentowany jest bardzo nieprzychylnie dla Europejczyków.

CASABLANCA. Korespondent Pat nadsyła następujące szczegóły o zajęciu miasta La Linca:

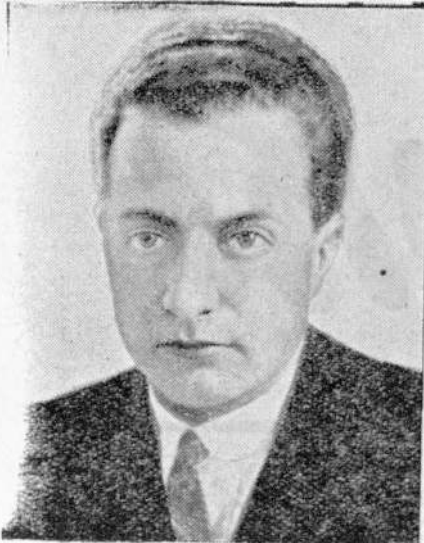
W ubiegłą niedzielę w Mieście La Linca odbywała się wielka doroczna zabawa ludowa. O godz. 16-tej podpłynęły transportowce od strony Marokka i wylądowali pułk powstańczy arabski, który w zwartym szyku z muzyką wkroczył do miasta. Gdy cały pułk był w mieście, na dany sygnał posypały się strzały ze wszystkich stron na maszerujących żołnierzy, z których około 50 padło zabitych i rannych. W odpowiedzi na strzały wojsko odpowiedziało salwami z karabinów i kulmiotów. Strzelanina trwała kilka godzin. Ludność znajdująca się na ulicach i placach została literalnie zmasakrowana. Ofiarami strzelaniny padło około 500 zabitych i 3,000 rannych. —

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Adenu, że podróżni przybyli z Masaua, oświadczenia, że całe miasto stoi w płomieniach, które objęły również świeżo zainstalowane rezerwoary naftowe. Pożar rozszerzał się z wielką szybkością i przerzucił się na składy amunicji oraz na lotnisko, gdzie jakoby uległo zniszczeniu około 50 samolotów. —

### CO ZAWIERAŁ SKARB MENELIKA?

RZYM. Agencja Stefani donosi, że specjalna komisja do zbadania stanu słynnego skarbcza negusa Menelika stwierdziła, iż skarbiec ten zawiera wyłącznie książki, dywany, przedmioty kultu religijnego. Wszystko to oddano do dyspozycji kleru koptyjskiego. Agencja Stefani sądzi, że kosztowności ze skarbcza wywiózł ze sobą negus do Europy.





**GUBERNATOR CYWILNY ADDIS-ABEBY**  
Gubernator Rzymu, Bolta, który brał udział w wojnie afrykańskiej jako ochotnik i który wkroczył z wojskami włoskimi do Addis-Abeby, mianowany został przez marszałka Badoglio gubernatorem cywilnym Addis-Abeby.

## Co słychać?

### Z KRAJU

+ Na dzień 15 bm. ogólna suma wpływów na fundusz pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie osiągnęła 2,304,581 zł. 48 gr.

+ Liczba zatrudnionych na robotach publicznych, prowadzonych przy pomocy finansowej Funduszu Pracy wynosi obecnie na terenie całego Państwa 16,881 osób.

+ W Warszawie sprzedanych będzie w drodze przymusowej około 200 nieruchomości.

+ W dniu 30 sierpnia odbędą się w Warszawie 24 zawody balonowe o puchar „Gordon — Benetta. Dotychczas zgłosili 11 balonów z 6-ciu państw.

### Z ZAGRANICY

+ W Pradze zmarł w wieku lat 79 były generał armii rosyjskiej N. A. Chodorowicz, który od przewrotu bolszewickiego żył w Czechosłowacji.

+ W Budapeszcie zawałił się 4 piętrowy dom. Jest wiele ofiar.

+ W Keja (na korei) stracono 18 komunistów za działalność antypaństwową w pol. Mandżurji.

**NIEMCY ZBROJĄ SIĘ NA MORZU — ZŁÓŻ OFIARĘ NA FUNDUSZ OBRONY MORZA (F. O. M), BY POLSKA NIE BYŁA KIEDYŚ ZASKOCZONA!**

### WYROK NA ZAMACHOWCÓW

**BIAŁOGRÓD.** Trybunał obrony państwa wydał wyrok na posłów, którzy w dniu 6 marca dokonali w Skupczynie zamachu na życie premiera Stojadinowicza. Sprawca zamachu poseł Damian Arnautowicz skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia i dożywotnią utratę praw, trzech jego współnicy, posłowie z grupy Jewitcza, skazani zostali na 5 lat, 4 lata i 18 m. więzienia w połączeniu z utratą mandatu poselskiego i praw cywilnych na 5, 4 i 2 lata.

### NOWY INSPEKTOR OBRONY POWIETRZNEJ.

Według pogłosek, na stanowisko inspektora obrony powietrznej, oproszono po śmierci s. p. gen. Orlicz-Dreszera, wysuwany jest **general Bortnowski.**

### ŻNIWO TAJFUNU.

Tajfun, jaki przeszedł nad zachodnią częścią Japonii wyrządził miastu Kinszu wielkie szkody. Wichura zburzyła 800 domów, a około 10 tysięcy zalała powódź. — Żegluga również ucierpiała 60 statków zatonoło a wiele zaginęło. Dotychczas zanotowano 100 zabitych.

### WĄŻ SPOWODOWAŁ ŚMIERĆ 50 OSÓB.

W Indjach, na jednym z dopływów Gangesu, wydarzyła się katastrofa, która pociągnęła za sobą 50 ofiar w ludziach. Wielki wąż skoczył z drzewa na przepływający statek, przepelniony pasażerami. Wśród pasażerów wybuchła panika. Ponieważ pasażerowie skupili się w jednym miejscu, statek stracił równowagę. — 50 osób wpadło do wody i utonęło.

### 5 I PÓŁ MILJONA ANALFABETÓW W SOWIETACH.

**MOSKWA.** — „Trud” donosi, że w związkach zawodowych istnieje 3 i pół miliona analfabetów i półanalfabetów, mimo, że w niektórych związkach plan nauki wykonany jest do wysokości 145 procent(!).

### POLICJANT RAŻONY PIORUNEM.

**BRZEŚĆ n/B.** W czasie burzy piorun uderzył w budynek posterunku PP. raniąc ciężko posterunkowego Pałką. Stan ofiary piorunu jest beznadziejny.

### „CZARNA RĘKA“ W POTRZASKU

**KATOWICE.** Władze bezpieczeństwa w związku z dochodzeniami w sprawie N. S. D. A. B. aresztowały pod zarzutem należenia do organizacji terrorystycznej pod nazwą „Schwarzhand“ (Czarna ręka) Pawła Jędrolika, Pawła Burigana i Ignacego Kawalca. Po przesłuchaniu zatrzymanych przekazano do dyspozycji sędziego śledczego w Katowicach.

### „DAR POMORZA“ UNIERUCHOMIONY PRZEZ SZTORM.

**KOPENHAGA.** Statek szkolny — „Dar Pomorza” wskutek panujących na Bałtyku burz został zatrzymany w porcie duńskim Koge.

„Dar Pomorza” zdążył na olimjadę żeglarską w Kilonji. Na pokładzie jego znajduje się nowomianowany dyrektor szkoły morskiej Kosianowski.

### ŻYDZI ZARABALI POLAKA.

**KIELCE.** W czwartek około godz. 15 w dzielnicy żydowskiej, na ulicy Gęsiej, banda Żydów poraniła ciężko rolnika z Dąbrowy pod Kielcami Wojciecha Wacha.

Wach wraz ze swym sąsiadem wiózł długie żerdzie. Na mostku przy ul. Gęsiej wóz się wywrócił, a zebrana grupa Żydów poczęła się z Wacha wysmiewać. Czynnili on wysiłki, aby postawić wóz. Zirytowany podszedł w pewnej chwili do Żydów i ostro do nich się odezwał. Wówczas Żydzi swoim zwy-

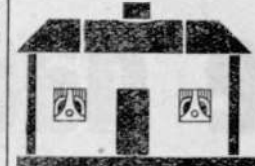
czajem wepchnęli Wacha do bramy i tam poczęli go bić. Wach się bronil. — Nagle jeden z Żydów ugodził rolnika siekierą, która leżała przy wozie, w głowę. Polak padł zalany krwią, a widząc to Żydzi rozbiegli się.

Wezwana policja przybyła na miejsce i wszczęła dochodzenia. Ofiarę bestjalstwa Żydów w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Aleksandra.

Nowa zbrodnia żydowska wywołała w mieście silne poruszenie.

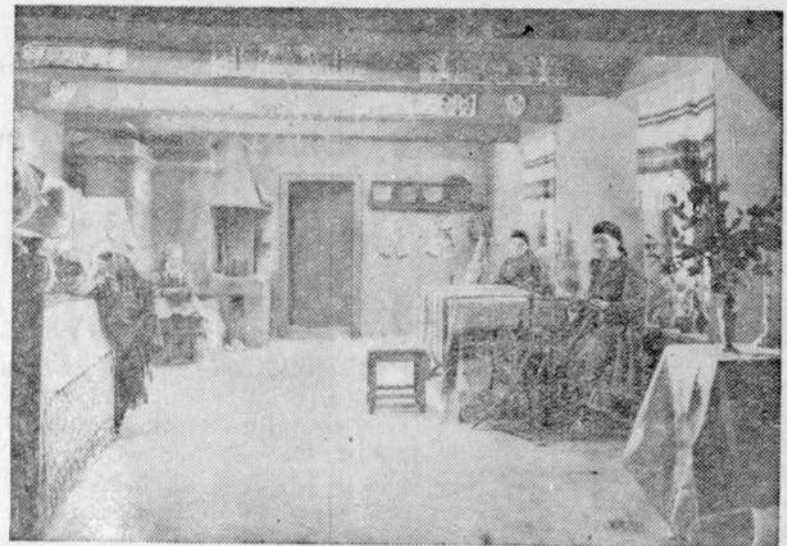
### ZNALEZIENIE 18 SZKIELETÓW LEGJONISTÓW.

W Lidzie podczas robót przy budowie targowiska znaleziono w jednym dole 18 szkieletów ludzkich. Jak twierdzą okoliczni mieszkańcy, są to szczątki rozstrzelanych przez bolszewików legionistów. Szczątki te przewieziono na cmentarz wojskowy.



**bez gazety**

odciety jest niejako od świata GŁOS WĄBRZESKI jest gazetą dla wszystkich stanów i warstw Zamawiać już można u listonoszy i na poczcie.



Wnętrze chaty kaszubskiej.

HENRY BORDEAUX  
**ZABAWA W MORDERSTWO**  
POWIEŚĆ  
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z FRANCUSKIEGO

40)

— Jakto dwie?

Jest to pierwszy moment ulgi po fatalnej wiadomości. Uśmiechy, których potrzebę odczuwały wszystkie przeciągnięte twarze, pojawiają się jak niewyraźne wypogodzenie w dniu deszczowym.

— Tak — mówi dalej dziennikarz amerykański — byłem u panny Villevert w jej willi w Eaux — Vives. Robiłem z nią wywiad na temat jej opinii o Ameryce.

— Zanim wyjechała?

— Tak. Gdybym był czekał dłużej, byłbym się spóźnił. Pierwszy raz przyjęła mnie starsza tęga pani. Powiedziała, że jest jej matką i wyprosiła mnie za drzwi. Za drugim razem była to inna starsza pani, chuda i dystyngowana, która wprowadziła mnie i również oświadczyła, że jest matką. Zapytałem gwiazdę: „Która?” — Odpowiedziała: „Druga. Musiałam odprawić pierwszą, bo piła”. Śmiałyśmy się wtedy oboje. Ale zapominam o obowiązkach.

Wstaje i prosi o pozwolenie użycia telefonu. Aparat jest zajęty przez hrabiego: rozmawia właśnie z żandarmerją w Saint - Julien, objaśniając w krótkich słowach, co się stało.

— To dobrze — oświadcza, powiesiwszy słuchawkę — wkrótce przybędą na motocyklach,

z Saint - Julien jest jakieś sześć — osiem kilometrów. Po drodze zabiorą mera z Bossey. — Będą tu wszyscy za jakieś pół godziny.

— Pan pozwoli, że zadzwonię? — pyta pan Hilden, który zbliżył się do kabiny z telefonem w hallu.

— Jeszcze nie. Muszę jeszcze zadzwonić do policję do Genewy.

— Proszę, niech pan mnie najpierw puści.

— Czy to coś bardzo pilnego?

— Chciałbym zadzwonić do swej sekretarki i podyktować jej parę depesz dla dzienników amerykańskich.

— Będzie pan miał jutro dosyć czasu. Nie trzeba za wcześnie rozdmuchiwać tej sprawy.

— Bardzo mi przykro, ale muszę koniecznie dzwonić. Za dużo interesów wchodzi tam w grę.

— Czyich interesów?

— Wielkich wytwórni filmowych. Clarisse Villevert zginęła w tak tragiczny sposób na zakończenie murderparty, to ogromnie zwiększy zainteresowanie publiczności. Filmy, w których grała, nabiorą odrazu wyjątkowej wartości. — Chciałbym zawiadomić parę firm.

— W których pan ma udziały.

— Oczywiście. Po śmierci Rudolfa Valentino zrobiliśmy doskonały interes.

— To możliwe, ale niestety nie mogę panu teraz służyć swoim aparatem dla takiego użytku.

— Jaki pan jest zacofany! W takim razie muszę natychmiast jechać. Czy zechce pan być tak uprzejmy i kazać zawiadomić mego szofera?

— Bardzo żałuję, ale nie mogę panu pozwolić zaraz wyjechać.

I zwracając się do obecnych, w większości przytakujących mu, dorzuca z uśmiechem, wyka-

zującym, do jakiego stopnia zachowuje zimną krew.

— Wszyscy państwo są moimi więźniami. — Proszę mi wybaczyć. Przedstawiciele prawa muszą tu znaleźć wszystkich świadków bez wyjątku, aby, jeżeli będzie potrzeba, móc odtworzyć cały przebieg wypadków.

— Ale skoro to jest samobójstwo — dziwi się doktor Dominant, który również chciałby przyspieszyć swój odjazd.

— Albo wypadek.

— Ależ nie. Niema najmniejszej wątpliwości.

— Samobójstwo czy wypadek, w każdym razie śmierć gwałtowna. Żandarmerja zda sobie z tego sprawę, badając świadków w razie potrzeby. Ale doktorze, czy naprawdę utrzymuje pan z całą stanowczością, że to samobójstwo? Czy nie zgodziłby się pan, dla publiczności i władz, na wersję o wypadku? Panna Villevert, według scenarjusza, powinna się być zabita. Bawi się bronią, z którą nie umie się obchodzić, chociaż zapewniała mnie, że zna się na tem doskonale. Skierowya rewolwer przeciwko sobie, chcąc przygotować się do poży, jaką ma przybrać przed wystrzałem, i strzał pada, zanim się spostrzegła, że nacisnęła cyngiel.

Udziela tych spostrzeżeń obojętnie, jakby nie zależało mu specjalnie na tem, aby zostały przyjęte.

— POCO przeinaczać prawdę? — odpowiada uparty doktor.

— Żeby zmniejszyć tragizm sytuacji, żeby nie zasmucać rodziny.

— Obydwóch matek? Nie, nie, już lepsza cała prawda.

— Niech i tak będzie — zgadza się obojętnie hrabia.



## „Dyplomatyczne dywany“ w Belgradzie

Odkrycie wielkiej afery przemytniczej w najwyższych sferach dyplomacji

Gdy przed miesiącem pojawiło się sensacyjne rozporządzenie, na mocy którego szef belgradzkiego protokołu dyplomatycznego Ilija Novakowic i dr. A. Bodi, poseł jugosłowiański w Moskwie, zostali z miejsca zwolnieni, wiadomość ta uderzyła w opinię Belgradu jak grom z jasnego nieba. Dopiero po kilku tygodniach wolno było poruszyć w prasie powody tego zagadkowego zawieszenia w urzędzie dwóch dygnitarzy. Okazało się, że obydwaj mężowie stanu są obwinieni o przemytnictwo drogocennych dywanów perskich, srebra stołowego, urzążeń, obrazów antycznych, kosztowności itp., wyrządzając skarbowi państwa szkodę w wysokości milionów dynarów.

Sprawa przedstawia się następująco: Dr. Aleksander Bodi jest posłem jugosłowiańskim w Sowiechach tylko de nomine, ponieważ de facto Jugosławia nie utrzymuje bezpośrednich stosunków dyplomatycznych z Rosją. Wobec tego rezydował w Belgradzie i postanowił tę sytuację wykorzystać dla osobistych zysków. Za pośrednictwem posła hiszpańskiego zamierzał sprowadzić drogocenne towary zagraniczne pod pretekstem, że chce skompletować urządzenie swojej willi. Podczas dyplomatycznego przyjęcia zwrócił się do kolegi z Madrytu z prośbą, aby ten podpisał listę zapotrzebowania na urządzenie willi dra Bodi jako na przedmioty dla własnego użytku. Poseł hiszpański zgodził się na to i zatwierdził listę przedmiotów o wadze 700 kg. Listę tę przedłożył następnie jako spis przedmiotów dla użytku poselstwa hiszpańskiego szefowi protokołu dyplomatycznego drwi Novakowicowi, który ją podpisał. Zdarzyło się jednak, że dr. Novakowic, przeciążony pracą, nie zauważył zagadkowego listu posła hiszpańskiego z dyskretną prośbą, aby zechciał odmówić podpisania listy.

W ten sposób otrzymał dr. Bodi pożądany dokument i wysłał go za pośrednictwem swego spedytora do urzędu celnego. Spedytor był bardzo nie mile zdziwiony, gdy go na miejscu aresztowano, wykazując, że pozwolenie dra Novakowica na spisie towarów o łącznej wadze 700 kg. zostało sfałszowane na 6,700 kg. Urząd celny nie śmiał podejrzewać posła hiszpańskiego o sfałszowanie ciężaru wolnych od cła przedmiotów, umieszczonych na liście i dlatego wolał aresztować spedytora. Ten zeznał, że przyszedł do urzędu z polecenia dra Bodi. Natychmiast wezwano tego ostatniego w celu przesłuchania. Dr. Bodi stawiał się i z oburzeniem odparł zarzuty wszelkiej winy... Gdy postanowiono przesłuchać go nazajutrz jeszcze raz, okazało się, że skorzystał z paszportu dyplomatycznego i umknął za granicę państwa.

Wówczas rozpakowano w urzędzie celnym transport przedmiotów, przeznaczonych dla posła hiszpańskiego, a właściwie dla dra Bodi i przekonano się, że zawiera 54 kosztownych dywanów perskich, kilkanaście garniturów srebra stołowego, kilka garniturów urzążeń i obrazy antyczne, biżuterję. Współtina szefa protokołu dyploma-

tycznego dra Novokowica nie jest jeszcze ustalona. Z początku przypuszczano, że padł on tylko ofiarą niedopatrzności. Dalsze śledztwo dało jednak sensacyjne wyniki. W biurze aresztowanego spedytora odkryto tajną, zamurowaną szafę z korespondencją, z której wynika, że przemytnictwo w sferach dyplomatów jugosłowiańskich, posługujących się dyplomatycznymi uprawnieniami, było lukratywnym źródłem ich ubocznych dochodów. Opinia publiczna liczy się z podknięciem się i upadkiem niejednego jeszcze wpływowego męża stanu na tych „dyplomatycznych dywanach“.

(„I. K. C.“)

## Stulecie bersaljerów włoskich

RZYM.

W tych dniach odsłonięto w Rzymie pomnik dłota Publia Morbiducci, wzniesiony na cześć stulecia formacji bersaljerów. Na pomniku umieszczono słowa Mussoliniego: „Jeden wiek historii, a tyle ofiar, tyle walk i tyle sławy“.

W roku 1835 kapitan Aleksander Ferrero della Lamarmora zwrócił się do króla Karola Alberta z propozycją zorganizowania specjalnego oddziału piechoty, który pełniłby służbę szturmową kompanii i posiadał broń szybkostrzelną i lekką ekwipunek, stosowany do szybkich przemarszów. Kapitan Lamarmora wymyślił nawet nadzwyczajny „szybkostrzelny“, jak na owe czasy, karabin, oddający aż 4 strzały na minutę!

Dniu 18 czerwca 1836 r. król zapobowiązał myśl kapitana i powierzył mu organizację dwu kompanii, złożonych z dzielnych i wybitnych żołnierzy Piemontu, uzbrojonych w broń szybkostrzelną. Wkrótce przemarszowały przez ulice Turynu oddziały wojskowe szybkim marszem, ubrane w małowidoczne kapelusze z piórami koguciami, które stały się prawdziwą ozdobą i zaszczytem bersaljerów, zwanych „ogniem i pieśnią“ wojska włoskiego. Formacje bersaljerów przysłużyły się bohaterstwo w niejednej bitwie ojczyzny. Brały one udział w krwawych walkach krymskiej kampanii (atak pod Czernają), zaś później w bojach z Austriakami pod Magentą, Custozą i Sol-

ferino. Byli oni „pierwsi w ataku, a ostatni w odwrocie“.

Pułki bersaljerów zachowały sobie do dnia dzisiejszego przywilej rozpoczynania bitwy. Oni to pierwsi 24 maja 1915 r. wypadli w gwałtownym ataku z nad Isonzo, oni również pierwsi weszli do Triestu, jako zwycięzcy.

Z długiej historii bohaterskich epizodów przytoczymy dwa, a mianowicie śmierć plk. De Rossi, który ciężko ranny krzyknął: „Naprzód! moje dzieci!“

## Doniosła kampanja budowlana

w Anglii

Gdy wybitni międzynarodowi politycy i rzeczoznawcy radzą na całym świecie nad sposobami zwalczania bezrobocia, wysuwają coraz to inne środki, które często nie wychodzą poza ramki pięknie określonych teorii i programów, w Anglii daje się coraz bardziej zauważać inne, bardziej praktyczne, powiedzmy podejście do tego chronicznego już po wielkiej wojnie zagadnienia.

Idea tego „praktycznego“ środka opanowania „szalejącej wciąż bolączki bezrobocia polega na tem, że jeżeli trudny do zlikwidowania kryzys ekonomiczny wytworzy specjalną, niepomyślną koniunkturę gospodarczą, należy właśnie tę koniunkturę... wykorzystać!

W jaki sposób? — zapytamy. — O, bardzo racjonalny — odpowiadają Anglicy.

Skoro kryzysowi ekonomicznemu zawdzięczamy nadprodukcję wszelkiego materiału (stagnacja, brak pieniędzy, nikt nie kupuje!) oraz zbytek rąk roboczych nie tylko wśród robotników niższej kategorii, lecz również i wśród inżynierów, architektów itp., a więc co idzie w parze: wyjątkowe potanie rąk roboczych — czemu więc nie wykorzystać tego wszystkiego dla celów praktycznych?

Kryzys — przedewszystkiem daje się we znaki biedocie, która mieści się zawsze w nędznych warunkach mieszkaniowych, raczej w norach, pozbawionych wszelkich udogodnień i wymagań higieny.

## Wpływ sportu na wagę i wzrost człowieka

LONDYN. W czasopiśmie „British Medical Journal“ znajdujemy ciekawy artykuł, poświęcony wpływom sportu na wzrost i wagę mężczyzn i kobiet.

Autór artykułu pisze, że w całym świecie stwierdzono definitywnie, iż uprawianie sportu wpływa na zwiększenie wzrostu kobiet i mężczyzn. Nawet w Japonii badania nad studentami potwierdziły powyższy wniosek.

W Ameryce i w Niemczech stwierdzono ponadto, że zwiększenie wagi i wzrostu idzie w parze z bardziej harmonijną budową ciała ludzkiego. Pod

„Pułkownik bersaljerów nigdy nie może być raniony!“ Zaś plk. Negrotto, ciężko ranny, rzucił czapkę swą w szeregi nieprzyjaciół, nakazując żołnierzom odebrać ją natychmiast.

O bohaterstwie bersaljerów w czasie światowej wojny świadczy 32,000 zabitych, 50,000 rannych, 70 żołnierzy odznaczonych złotem medalem za bohaterstwo i 5000 srebrnym. Nawet nieprzyjaciół przyznał dzielność bersaljerów, umieszczając w austriackim komunikacie wojennym w lipcu 1915 r. ustęp, sławiący męstwo bersaljerów przy ataku na wzgórze San Michele i stawiając ich bohaterstwo jako przykład dla wojsk austriackich.

Również w ostatnich dniach krwawej abisyńskiej rozprawy zapisali się złotymi głoskami w historii włoskiej armii bersaljerzy. Bersaljerskie pułki tworzyły kolumnę maszerującą na Gondar przez najgorętsze obszary pustyni w ustawicznej walce pod komendą gen. Achilla Starece.

Wdniu uroczystej rocznicy do swoich żołnierzy z balkonu pałacu Weneckiego w Rzymie przemówił w ich mundurze serdecznie bersaljer światowej wojny — Duce!

Uroczystości „Centenario dei bersaglieri“ zakończone zostaną dopiero 25 b. m. W czasie tego całego czasu wszyscy żołnierze nosić muszą galowe mundury. We wszystkich koszarach murowano tablice z nazwiskami wielkich bersalczyków z Benito Mussolinim, marszałkami De Bono, Graziani, gen. Starace, Doubet, Deleroix, oraz Gabryelem d'Annunzio na czele.

To ostatnie nie przyczynia się, rzecz prosta, do podniesienia zdrowotności i odporności moralnej w społeczeństwie. Wytwarza też specjalny gatunek obywatela: schorzonego, chwiejnego moralnie, łatwo poddającego się depresjom.

W społeczeństwie brytyjskiem, gdzie sprawa wygodnego, higienicznego mieszkania oddawna jest sprawą pierwszej wagi, gdzie każdy obywatel ma prawo do przyzwoitego i „ludzkiego“ sposobu życia — rozpoczęła się przed paru laty szeroka akcja pod hasłem: „precz z mieszkalniami norami!“, „przeź z anty-sanitarnymi lokalami na terytorjum wyspy Albjonu!“. Na ich miejsce muszą powstać dla wszystkich bez wyjątku obywateli anglosaskich, zamożnych czy ubogich — wygodne, czystutkie, przyzwoite „flats“.

Wykorzystać... kryzys! Wyzyskać nadprodukcję rąk pracy i materiału i budować, budować w tempie jaknajszybszem! Zburzyć rudery w każdym wielkim mieście i rozlokować warstwę najuboższe bodaj w jednopokojowych, lecz higienicznie urządzonych lokalach, posiadających kanalizację i instalacje elektryczne, za które będą płacili tyle samo, co dotychczas! Oto nakaz chwili.

Do tej kampanji budowlanej w Anglii — staje całe społeczeństwo od młodego króla Edwarda, zapalonego reformatora bolączek społecznych, do wszelkich możliwych zreszeń robotniczych.

## Najwyższa góra świata niezdobyta

Szósta zrędu wyprawa angielska Ruttledge'a wycofuje się

LONDYN.

Jak donoszą z Dardżiling u podnóża Himalajów — wyprawa angielska na najwyższą górę świata, Mount Everest zaniechała ostatecznie tego zamiaru i powróci niebawem do Anglii.

Wyprawą tą, szóstą zrędu na turnię czołową Everestu, kierował znany alpinista angielski, Ruttledge. Grupę szturmową, przeznaczoną do atakowania szczytu, tworzyli dwaj znakomici wspinacze Smythe i Shipton. Postanowili oni osiągnąć piramidę szczytową Everestu bez użycia aparatów tlenowych (np. Mallory i Irvine, którzy w 1924 zginęli pod szczytem, używali aparatów, gdyż, — jak wiadomo, — oddychanie rozrzedzonym powietrzem na tych wysokościach, jest niezwykle utrudnione).

Ostatnio jednak doniesiono z Kalkuty, iż angielska ekspedycja wysokogórska zrezygnuje ze swych zamiarów, gdyż akcja jej napotkała się na nieprzewidywane przeszkody terenowe i atmosferyczne. Wszelkie wysiłki przeniesienia obozu czwartego na wysokość 7,300 metrów nie dały rezultatu, gdyż niebezpieczne lawiny groziły

nieustannie strącaniem i pogrzebaniem śnieżnym w przepaść. Równocześnie ciepły wiatr letni, wiejący od zatoki Perskiej, t. zw. monsun, wtargnął już w Himalaje, a z chwilą rozpoczęcia monsunu atak na szczyt jest beznadziejny.

Tak więc już poraz szósty najwyższa góra świata, zwana w legendach tybetańskich „boginią-matką gór“ (Czomolungma), odpycha zbiorowe wyprawy najlepszych alpinistów angielskich, nie pozwalając im dotknąć stopami szczytu, wznoszącego się dumnie na wysokość 8,882 metrów. Sześć razy bowiem atakowały Everest ekspedycje angielskie, wyekwipowane doskonale i nowoczesnie do podjęcia tego niezwyklego trudu. Kilkunastu ludzi zginęło już na lodowych ścianach tego skalnego olbrzyma, ale to nie odstrasza innych od gigantycznego wysiłku celem zdobycia legendarnej góry. Wyprawy zbiorowe na Everest odbywały się w r. 1921, 1922, 1924 (zginęli pod piramidą szczytową Mallory i Irvine), 1933, 1935 i 1936. Wszystkie wyprawy musiały się wycofać, nie osiągnąwszy celu. „Bogini-matka gór“ wznosi nadal swój nietknięty szczyt ponad chmurami.



## Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

### Ogólne

— **Ulgowe paszporty na olimpiadę.** Osoby, udające się na igrzyska olimpijskie do Berlina, korzystać mogą z ulgowych paszportów za cenę 80 zł. Wydanie niżkowego paszportu zależy jednak od zakupu listów kredytowych, które są do nabycia po kursie 215,45 za 100 marek za pośrednictwem polskich biur podróży.

— **Komorne można płacić do 8-go.** Wobec zapytań, czy lokator obowiązany jest płacić komorne w ścisłym terminie każdego 1-go, czy też może zgodnie z warszawskim zwyczajem, płacić je w terminie do 8-go każdego miesiąca, wyjaśnia się: o ile umowa pisemna z lokatorem nie zawiera warunku, że w razie rozwiązania kontraktu, lokal musi być opróżniony na dzień 1-go prawo zwyczajowe musi być honorowane.

Sądy liczą się z nawykami w społeczeństwie, zwłaszcza w tej dziedzinie i uwzględniają tradycyjne płacenie komornego „na ósmego”. — Toteż powództwa właścicieli domów oparte na niepłaceniu w dniu 1-szym komornego nie mogą liczyć na uwzględnienie.

### Z Pomorza

— **Jabłonowo. (Kurczę o 4 nogach)** U rolnika p. Dębka w Szczeparkach pod Jabłonowem przyszło na świat kurczę, istny dziwoląg ma ono bowiem 4 łapki. Chodzi jednak tylko na 2-ch dwie zaś „dodatkowe” są krótkie i spełniają rolę dekoracji.

— **Świecie (Przyjął wiarę katolicką).** Młodzieniec ewangelik p. Emil Jahnke z Dzików pod Świeciem, przyjął w tych dniach, po dłuższej nauce przygotowawczej, wiarę katolicką, — komunę św. Obecnie wstąpił w związek małżeński z pewną Polką katoliczką.

— **Rytel. — (Urowadzenie dziewczyny).** — Do mistrza krawieckiego Teofila Reszkego w Rytlu przybył pewien osobnik, podający się za właściciela gospodarstwa 50-morgowego w Lichnowach (pow. chojnicki). Osobnik ten zgodził do swego gospodarstwa do służby córkę Reszkego, Annę, i udał się z nią na pociąg, jadący w kierunku Chojnic.

Następnego dnia, t. j. we wtorek, ojciec zastanowiwszy się nad swym krokiem, popelnionym bez zastanowienia, wysłał swego syna do Lichnow gdzie okazało się, że nie przybył tam żaden osobnik z córką Reszkego i że osobnik ów nie posiada gospodarstwa rolnego. Zachodzi tu z pewnością nowy wypadek uprowadzenia dziewczyny z winy lekkomyślności tej samej i rodziców.

— **Sępólno. (10-lecie urzędowania starosty).** Dnia 16 bm. minęło 10 lat od chwili objęcia urzędu starosty powiatowego w Sępólnie przez p. Jana Ornasa, który jest jedynym starostą Pomorzaniem w naszym województwie. W okresie urzędowania p. starosty Ornasa wykonano szereg pożytecznych prac jak. budowę starostwa boiska sportowego zesz. trzelnicy i obszerną trybunę, budowę hali gimn. — Domu Katolickiego oraz wiele innych.

### Z całej Polski

— **Grodno. — (Zastrzeliła siostrę.)** We wsi Wojciech, w powiecie suwalskim, wydarzył się wstrząsający wypadek. W mieszkaniu Józefa Zbieralskiego dwie jego córki, 10-letnia Melanja i 6-letnia Marjanna bawiły się nabitym karabinem. W pewnej chwili, gdy Marjanna zaglądała do wylotu lufy, Melanja pociągnęła za cyngiel, padł strzał i dziewczynka poniosła śmierć na miejscu.

## Podzегacz przeciw Polakom niemiec Bollmann z Gdańska zarabia wielkie sumy na polskich klientach

Kupiectwo lubawskie przeciw żydom.

Podczas ostatniego zebrania Towarzystwa Samodzielnych Kupców w Lubawie poruszono cały szereg spraw bardzo ważnych.

Stwierdzono sprawę przedstawiciela firmy Oetker z Gdańska niejakiego Bollmanna, który jest inicjatorem podżegania przeciwko Polakom w Gdańsku.

Towarzystwo zaleca więc kupiectwu zwrócić się do firmy, aby ukrociła polakożercze zapędy swego pracownika. Firma Oetker uzyskuje z polskiego rynku około 8 milionów zł. rocznie i dlatego Polacy nie mogą dopuszczać

do znieważan. i napaści na rodaków w Gdańsku. Komunikat opiewa też, że mamy krajowe wyroby, które nie ustępują wyrobom tej firmy. Poza to Związek stwierdził, że fabryka „nici „Strzałka“ z Łodzi jest żydowską i

przedstawicielstwo na Pomorzu powierzyła żydowi.

Druga firma „Trójkąt w kole“ z Bielska powierzyła swoje przedstawicielstwo na Pomorzu firmie żydowskiej „Markus i Co“, również garbarnia „Juljusz Sowardzki i Ska“ z Kalisza zatrudnia na terenie Pomorza przedstawiciela żyda.

Wobec celowego nasyłania żydów na naszą ziemię zachodnią kupiectwo mając do wyboru tyle firm innych powinno żydom dać należyłą odprawę.

## Człowiek, który nie mógł umrzeć

W Kapsładzie (Południowa Afryka) umarł jeden z bardzo bogatych i znanych przemysłowców południowo — afrykańskich, nazwiskiem Sir Lionel Philipe. Ukończył on 81 lat.

Był znany nadto w całej południowej Afry-

ce, jako „człowiek, który nie może umrzeć“. Przywędrował on do Afryki Południowej jako mały chłopak. Brał udział w szeregu walkach nie będąc nigdy ranny.

Podczas wojny Boszów z Anglikami dostał się do niewoli i miał być rozstrzelany. Widział ze swej celi, jak kopano mu już grób i czyniono przygotowania do egzekucji.

W ostatniej dosłownie minucie przed egzekucją nadeszło ulaskawienie.

W roku 1913 dokonano na niego zamachu rewolwerowego na ulicy. Wszystkie trzy kule ugrzęzły w papierośnicy, nie wyrządzając mu najmniejszej krzywdy.

Podczas wypadku w kopalni, gdy runęła winda z trzema górnikami oraz Philipsem z wysokości 110 metrów, górnicy zginęli na miejscu — Philipsowi zaś nic się nie stało. Cały szereg podobnych wypadków groził mu kilkakrotnie w życiu.

Wyzedł z nich cało, umierając śmiercią naturalną. —

## Ostatnie dni starej Europy

Anstria przyjął mord arcyks. Ferdynanda w Serajewie w czerwcu 1914 r. jako hasło do ostatecznego rozrachunku z Serbią. Postanowiono w Wiedniu zniszczyć to państwo, jako samodzielny czynnik polityczny i w dążeniu do tego postawiono Serbji niezwykle ciężkie ultimatum.

Bardzo ciekawą jest historia tego ultimatum austriackiego do Serbji z dn. 23 lipca 1914 r. Nota zredagowana w tonie jak najbardziej ostrym i zawierająca warunki dla Serbji jak najwięcej upokarzające — zostaje wysłana do posła austriackiego w Belgradzie, Giessla, z poleceniem wręczenia jej w tym dniu „dopiero między 4 a 5 godz. po południu“.

Przyczyną tego niezwykłego polecenia jest obecność francuskiego prezydenta republiki, Poincarego w Petersburgu. Wiedeńscy dyplomaci obliczyli czas tak, aby nota przetelegrafowana z Belgradu do Petersburga nie zastała tam już Poincarego, który w tym czasie powinien być już na parowcu z Kronsztadu, a tem samem, aby uniemożliwione zostało szybkie porozumienie się francusko — rosyjskie.

A kiedy w 24 godzin później rząd serbski, oczekujący naprózno jakiegokolwiek znaku otuchy z Petersburga — upokarza się, przyjmując prawie wszystkie warunki austriackie z pewnymi drobnymi zastrzeżeniami, poseł Giessl jest przerażony. Cały personel poselstwa austriackiego jest już spakowany i gotowy od odjazdu. Ale Giessl szybko uspokaja się, znajdując w nocy serb-

— **Góra. — (Wielki pożar).** — W dniu 23 b. m. w nocy wybuchł we wsi Góry pow. brzeskiego woj. poleskiego groźny pożar, który zniszczył 36 budynków, narzędzia rolnicze i część nowych zbiorów. Straty oceniane są na blisko 30 tys. zł.

— **Buczek. (Chłopak popełnił samobójstwo z błędnego powodu).** 16-letni Jan Suchecki z Potoka Złotego popełnił samobójstwo. Powodem targnięcia się na życie, była odmowa stryja kupna mu nowego ubrania.

— **Sosnowiec. (Po rozprawie usiłował popełnić samobójstwo.)** W sądzie Grodzkim podczas rozprawy oskarżony o kradzież roweru 26-letni Sołtysik usiłował pozbawić się życia, podcinając sobie żyłę szklanym. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

— **Kielce. (Wykopany skarb).** — Państwowe Muzeum Archeologiczne otrzymało meldunek o ciekawym odkryciu, dokonanym podczas robót publicznych prowadzonych w miejscowości Żarki w woj. kieleckim. W czasie robót ziemnych znaleziono duży garnek zawierający kilka kilogramów monet staropolskich, pochodzących z wieku 15-go i 17-go. Wśród monet tych znajdują się liczne cenne okazy. Będą one przekazane do zbiorów warszawskich.

skiej kilka „jednak“ i „ale“, poczem daje znak do odjazdu przez Dunaj, nad którym niedługo zahuczeć mają armaty.

Natychmiast cały Belgrad dowiedział się, że poseł austriacki opuścił stolicę. O dalszych rokowaniach już ze Serbią nie rozmawiano, co dowodzi, że Austria, będąc w porozumieniu z Niemcami — nie chciała, aby sprawa została załatwiona ugodowo. Wysyłając to ultimatum, Austria sama wbiła pierwszy gwóźdź do trumny, w której spożyła jej świetność i potęgę.

## Wojna światowa przed sądem historii

OSTATNIA ZAWIERUCHA DZIEJOWA ROZWIAŁA NADZIEJE LUDZKOŚCI.

(W 22-gą rocznicę wybuchu wojny)

Dwadzieścia dwa lata, to blisko ćwierć wieku. W takiej już perspektywie historycznej patrzymy dziś na wybuch, przebieg i skutki tej największej w dziejach zawieruchy wojennej o charakterze ogólnym — światowym.

Rozmiary ostatniej wojny światowej przypomniły sobie znowu, jeżeli uwzględnimy znane szczegóły, że wzięło w niej udział trzydzieści państw europejskich, amerykańskich, azjatyckich i afrykańskich, w czem wszystkie wielkie mocarstwa militarne i morskie, że trwała ona cztery lata, trzy miesiące i jedenaście dni, że zmobilizowano i pod bronią postawiono w tej wojnie około sześćdziesięciu milionów mężczyzn w wieku między 18 a 50 rokiem życia, na polach zaś bitew padło przeszło 11 milionów ludzi, a przeszło 15 milionów odniosło mniejsze lub większe rany.

Przypomnieć jeszcze należy, że koszta prowadzenia wojny światowej wyniosły, około tyśiąca miliardów w złocie, a ponad to wyrządziła ta wojna zniszczeń i szkód pośrednich na sumę, nie dającą się nigdy obliczyć, ale w każdym razie wielokrotnie większą niż bezpośrednie koszta samej wojny czteroletniej.

Obliczono już, że za pieniądze wydane na prowadzenie wojny światowej można było pokryć całą Azję i Afrykę siecią kolei żelaznych i bitych dróg tak gęstą siecią, jak jest sieć środkowo europejska. Za te pieniądze można było ludność europejską umieścić w stu milionach przestronnych will, na jedną rodzinę każda, co by przemieniło równocześnie całą Europę w jeden kwitnący ogród.

Niestety te materialne straty, odniesione przez wielką wojnę, to jeszcze nie wszystko. — Znacznie większe są straty moralne, to znaczy spustoszenie duchowe, które wojna wyrządziła

w całym cywilizowanym świecie. Powojenne rozprężenie umysłów, upadek obyczajów, jeszcze nie ma końca. Co najważniejsze, ster życia obejmują w różnych krajach już ludzie z nowego pokolenia, których charaktery i poglądy kształtowały się w niezdrowej atmosferze wojny i pierwszych lat powojennych.

Tyle więc kosztowała ludzkość ta wojna, że dziś skoro już patrzymy na nią z perspektywy historii — zupełnie słuszne będzie pytanie: — Czy cele, jakie wypisano na sztandarach wojennych, zostały zrealizowane.

Zwycięskie w tej wojnie państwa dawnej Koalicji uznały jako swe cele wojenne: samostanowienie narodów, demokratyzację, międzynarodowe zbliżenie i usunięcie widma imperjalizmu niemieckiego.

Z tego wszystkiego zrealizowano jedynie, chociaż nie stuprocentowo — ideę samostanowienia narodów, przywracając zaraz po wojnie wolność ciemiężonym dawniej narodom. Ze dzieło to jest niezupełne, świadczy choćby przykład Czechosłowacji, która w swych granicach gębi 150 000 Polaków na Śląsku Cieszyńskim i przykład Niemiec posiadających czysto polskie obszary jak: Warmję, Mazury, Powiśle, Śląsk Opolski itd. z blisko 1 miljonem ludności polskiej.

Zamiast demokratyzacji życia państwowego, przez długie lata po wojnie widzieliśmy i widzimy raczej despotyczne dyktatury, a zamiast zbliżenia międzynarodowego, które nam miała dać wojna światowa, obserwujemy w Europie wzajemną nieufność między mocarstwami i interesów, oraz gwałtowny wyścig zbrojeń podobnie jak w roku 1914. Imperjalizm niemiecki nie tylko nie został pokonany, ale wskutek słabości mocarstw innych i ciągłych ustępstw zyskuje tylko na sile, a poza to wyrastają w Europie nowe groźne imperjalizmy.

Niewiele dała nam więc wojna światowa i historia dziejów osądzić ją musi, jako wielkie złudzenie ludzkości, która niestety i dziś jeszcze rozumuje fałszywie, że tylko wojna zdolna jest oczyścić niezdrową atmosferę.

### IDZIESZ NA ZEBRANIE?

Zabierz dzisiejszy numer „GŁOSU“ i pokaż tym członkom, co go nie abonują. W „Głosie“ jest wiele aktualnych wiadomości, oraz ważnych rozporządzeń, które każdego rolnika interesują i obchodzą. — — — — —

— **Tarnopol. (Hjeny ementarne).** Nieznani sprawcy rozkopali na ementarzu w Wierzbinie grób oficera armji rosyjskiej poległego w czasie wojny. — Żłodzieje rozbili trumnę i skradli złote ozdoby.

— **Lwów. (Piorun wypalił kobiecie oczy).** We wsi Iwaszków na Wołyniu piorun wypalił oczy 40-letniej Natalji Spaczyńskiej, która obecna była w stodole. Tenże piorun zabił w stodole krowę.



## Składki na F.O.N.

W miejsce wydatków na pożegnanie p. starosty mgr. Cwiniarowicza w dalszym ciągu złożyli datki na Fundusz Obrony Narodowej pp: Mieczysław Jezierski zł. 10 —, Makowski Jan, budowniczy pow. zł. 5 —  
Dotychczas zebraliśmy zł. 73. —  
Społeczeństwo prosimy o składanie dalszych ofiar.

## Tragiczna śmierć

NIEDZWIEDZ, dnia 27. 7. (tel wł).  
Wczoraj około godziny 6,30 rano poszedł plawić konie 16-letni Bernard Złotowski. W pewnej chwili młodzieniec wpadł do tzw. „dolu”. Ponieważ w pobliżu niekogo nie było młodzieniec utonął  
Zwłoki zmarłego wydobyto o godz. 8-mej rano.

## POŻAR W RYWAŁDZIE KRÓL.

W Rywałdzie wybuchł pożar, w dniu 24 lipca br. o godz. 15-tej przyczem pastwą płomieni padła obora Gajewskiego Maksymiljana.  
Do ratowania przybyło aż 5 straży pożarnych.  
Pastwą płomieni padł cały sprzęt koniczyny, oraz różne narzędzia gospodarskie.  
Dom zagrożony przez pożar uratowano.  
Udział w akcji ratunkowej wzięła też Straż z Wąbrzeźna.

## Jeśli wiesz...

że sąsiad twój nie abonuje „Głosu” namów go do zapisania choćby na jeden miesiąc. Gdy raz zapisze, będzie stałym Czytelnikiem!

## KRONIKA Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. Katolic.	Stońce	
				wschód	zachód
29	Lipiec	S.	Marty	3,44	19,42
30	„	C.	Julity	3,45	19,40
31	„	P.	Ignacego	3,47	19,39

## OD ŚWIĘTEJ HANKI — ZIMNE WIECZORY I RANKI!

Wczoraj przypadała uroczystość św. Anny. Z dniem tym związane jest przysłowie: „Od świętej Hanki, zimne wieczory i ranki”. Dnia również ubywa, pola pustoszeją. Widoczny jest przełom pory letniej. —

## WYCHOWANEK GIMNAZJUM WĄBRZESKIEGO KAPELMISTRZEM OPERY POZNAŃSKIEJ

Wychowanek gimnazjum wąbrzeskiego, a rodak z Nowogomiasta p. Stanisław Dziegielewski został kapelmistrzem Opery Poznańskiej. — P. D. dyryguje obecnie rewją — operetkę Harbarcha „Rose Marie” wystawianą na terenie Pomorza.

Panu Dziegielewskiemu życzymy dalszych sukcesów.

## WYCIEZKA CECHU STOLARSKIEGO DO RADZYNA.

W ub. niedzielę zarząd Cechu stolarskiego zorganizował wycieczkę do Radzyna. Około godziny 1,30 wyruszone autobusem w liczbie około 30 osób do Radzyna. Po przybyciu na miejsce, uczesniący wycieczki zwiedzili zamek, kościół, oraz inne zabytki Radzyna.

O godz. 4-tej odbył się podwieczorek w lokalu p. Rutkowskiego, dla członków Cechu i gości, poczem odbyło się zebranie członków Cechu. Rodziny członków udały się na plac zamkowy na popis i koncert urządzone przez K. S. M. męskie. —

Około godziny 8,30 zebrano się znowu razem na kolacji, która przeciągnęła się w bardzo harmonijnym nastroju do godziny 10-tej, poczem nastąpił wyjazd do rodzimego miasta.

Goście pełni wrażeń i zadowolenia wrócili do domu.

Zarządowi Cechu, zwłaszcza p. Cechmistrzowi Candrowi należy się podziękowanie za urządzenie tej wycieczki i danie możności zwiedzenia okolicy. —

## Groźne chmury nad Europą

Na innym miejscu podajemy list naszego korespondenta z Szwajcarii. W artykule „Cienie nad Europą” wskazuje autor listu na zbrojenia różnych państw.

„Chmury nad Gdańskiem” — „Cienie nad Europą” — „Hiszpanja rozlewa krew” — takie tytuły podaje prasa całego świata. A gdzieś między wierszami znajduje się wiele, bardzo wiele powątpiewań co do utrzymania upragnionego spokoju w Europie. Słowem, w przededniu wielkich wydarzeń stoi ludzkość wszystkich państw.

Miesiąc SIERPIEŃ może być DECYDU-

JACYM w naszym życiu. Dlatego każdy, chcąc dowiedzieć się, co się w świecie dzieje, winien zapisać na sierpień i wrzesień „Głos Wąbrzeski”.

Na te miesiące MOBILIZUJEMY WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW I SYMPATYKÓW DO AKCJI WERBOWANIA NOWYCH ABONENTÓW.

W tym szeregu stań i Ty, Szan. Czytelniku! Jedną nam abonentów, namawiaj ich do abonowania naszego pisma a przysłuży się dobrej sprawie.

### KRADZIEŻ.

W nocy z dnia 25 na 26 bm. skradziono u p. Szymańskiego z okna wystawowego z różne towary większej wartości. Złodzieje zamierzali okraść także i skład, lecz zostali spłoszeni. — Złodzieje rozpoznano. Dochodzenia prowadzi P. Pol. Państwowej.

### NA WYWCZASACH.

Miasto nasze nieprawdopodobnie opustoszało. Czuć brak młodzieży, widać że mnóstwo mieszkańców wyjechało na wyuczasy. Dokąd? Przedewszystkiem nad wybrzeże bursztynowego morza i w góry.

Na dalszym planie jest nasza wieś. Letnicy są zadowoleni, bo płaca tam bardzo mało i mają słońce i wypoczynek.

### CHOROBY ZAKAŻNE.

W ubiegłym tygodniu zanotowano 3 wypadki zachorzeń na jaglicę: 2 w Wąbrzeźnie i 1 w Ryńsku.

### BRUTALNOŚĆ CZY ZAWODY?

Na boisku PW. i WF. odbyły się wczoraj zawody piłki nożnej pomiędzy miejscowymi klubami KS. „Pomorzanka” a KS. „Pogonia” — Mecz ten nie został dokończony.

Musimy jednakowoż, jako strona obiektywna zabrać głos. Niepoehlebnie bowiem świadczy o sportowcach wąbrzeskich nadzwyczaj brutalna gra, jak również to, że niektórzy gracze przybijają na mecz pijani. Skutkiem brutalnej gry, gry niesportowej został wczoraj potłuczony pod okiem jeden gracz, a nie tak dawno jeszcze złamano jednemu graczowi nogę. Uważamy, że o ile jakikolwiek klub gra brutalnie powinna wkręcić policja i mecz rozwiązać a jeśliby ponownie dany klub grał brutalnie, należałoby cały klub rozwiązać i zabronić gry.

Bo, co to za gra kopanie w twarz? Przecie to wysoce niesportowy czyn, a nawet haniebny.

### W SPRAWIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD WYNAJMU POKOJÓW.

W związku z wiadomościami, jakie pojawiły się ostatnio w prasie o pociągnięciu do obowiązku opłacania podatku przemysłowego głównych lokatorów, odnajmujących więcej niż dwa pokoje sublokatorom. Agencja „Iskra” dowiaduje się, że wiadomości te nie odpowiadają prawdzie.

Dodatkowe rozporządzenie w tej sprawie nie jest opracowywane, gdyż opodatkowanie odnajmu pokojów uregulowane jest obowiązującymi przepisami o podatku przemysłowym, żadne zaś zmiany tych przepisów nie są obecnie przewidziane. —

### PLAGA ŻMIJ.

W lesie nielubskim pojawiły się w dużej ilości żmije. Dlatego przy zbieraniu grzybów wzgl. jagód, należy zachować jaknajdalej idącą ostrożność. —

### GDY SZOFER JEST PODCHMIELONY.

Wczorajszej niedzieli na ul. Wolności wpadł na drzewo samochód ciężarowy browaru Strakacza. Szczęście, że wypadek nie spowodował poważniejszych szkód. Jak twierdzą świadkowie wypadku, szofer był podchmielony.

### KRADZIEŻ.

Jan Sobota zamieszkały w Wąbrzeźnie zgłosił na posterunku PP. kradzież garderoby za około 100 złotych.

## Z POWIATU

### TO NIELADNIE!

MAŁE PULKOWO. Mieszkańcy tutejszej wioski żalą się na p. L. ojca pięciorga dzieci, który swoim prowadzeniem się wywołuje zgorszenie. Panie L., czy się Pan nie wstydzi?

Nie widzi Pan, że sieje Pan wokół zniliznę moralną?

### CYGANIE KRADNĄ.

DĘBOWAŁAKA. Podczas nieobecności starszych osób, pracujących przy żniwach, waleśaja-

cy się cyganie weszli do kilka domów i skradli to tu, to tam co pod rękę wpadło. Bezcelność swoją posunęli tak daleko, że nawet gospodarzowi poczuli w polu kopać ziemniaki. Przybyły posterunkowy zmusił cyganów do oddania skradzionych rzeczy.

### „KINO SŁONCE”

Dziś i dni następne o godz. 5-tej i 8,15 wieczorem wspaniała epopeja filmowa pod tytułem: „GENERAL SUTTER” Reżyserja genialnego — Jamesa Cruze. — W roli tytułowej największy aktor Ameryki Ewald Arnold. — — — — —

## Golub

### NIEPOŻĄDANA WIZYTA.

Wielki apetyt na drób miał onego czasu Jan Derkowski, kawaler, bez stałego miejsca zamieszkania. Przyjechał zatem z Kowalewa do Golubia do swojego kolegi po fachu Józefa Zalewskiego, również kawalera. Ponieważ zabrakło im potrzebnych pieniędzy, postanowili po krótkim namyśle wybrać się na nocną wycieczkę do — Ostrowego pod Golubem i przy tej okazji złożyć swoją wizytę Szarlotcie Weiss i Pawłowi Jahnkiemu. Nie chcą ich budzić ze snu, nie zapukali nigdzie do drzwi, tylko udali się wprost do chlewów, które zastał zamknięte. Przeszkodę tę usunęli z łatwością, bo potrzeba było im tylko klódkę rozerwać. Następnie zabrali Weissowej 4 kury o wartości 12 zł., Jahnkemu 3 kury, przedstawiające wartość zł. 3. Na widok takiej zdobyczy żywiej zaczęło bić kochające serce Derkowskiego, zaniósł więc czempredziej część łupu swojej kochance niezamężnej Wandzie Warmińskiej w Golubiu, gdzie sobie urządili tłuśną ucztę. Warmińska dla swojej obrony wywozowała, że nie wiedziała wcale iż chodzi tu o kradzież, że przeciwnie przy odbiorze od Derkowskiego kury Zalewski jej tłumaczył, że brat jego jest handlarzem drobiu i że od niego ją otrzymał. Podczas rewizji domowej w mieszkaniu Zalewskiego i Warmińskiej, gdzie Derkowski przebywał, znaleziono jeszcze mięso pochodzące od kur. Po przeprowadzonym przewodzie wydał Sąd wyrok, mocą którego zasądzeni zostali Zalewski na łączną karę aresztu przez sześć tygodni, a Derkowski na takową przez trzy miesiące, przy czym Zalewskiemu wykonanie orzeczonej kary zawieszono za warunkowo na okres trzy letni. Warmińską od oskarżenia o paserstwo uwolniono.

Po rozprawie, Derkowski zawodu murarz, spowrotem odtransportowany został do Grudziądza, gdzie jako dezertier przebywa w więzieniu wojskowym. Przy aresztowaniu go w mieszkaniu Warmińskiej stawił upór oświadczając beczelnie, że znajduje się w swojej kochanki że się najpierw wyspać musi. —

## NASZE REPORTAŻE.

### W MIEŚCIE WIECZNEJ CISZY I SPOKOJU.

Pewien głębokiej wiedzy człowiek powiedział „ludzi poznać można po stanie ich cmentarzy” I ma słuszną rację. Ba jakie wrażenie robi cmentarz zaniedbany, porośnięty zielskiem, chwastami? Nie przynosi zaszczytu ludziom danej parafii. Zaniedbany cmentarz jest objawem nieuszanowania zmarłych. Pięknie urządzone cmentarz jest oznaką wysokiego kultu dla cieni przodków.

\*\*\*

Zwiedzam miejscowy cmentarz. Przechodzę przez główną drogę. Po jednej i drugiej stronie pełno grobów: większych i mniejszych. Niejedne starannie utrzymane, inne znowu zaniedbane. — Kilka grobów robi nadzwyczaj dobre wrażenie.

Niejedne napisy na grobach są naprawdę wzruszające:

„Com miała najdroższego,  
W tym grobie się mieści,  
Śmierć mi wszystko zabrała,  
— Nie wzięła boleści.”

Nie mniej wzruszające są napisy krótkie, ręką domorosłego artysty wypisane proste słowa: „Prosi o modlitwę”.

W całym szeregu napisów znajduje się dla nas żyjących moralna nauka, jak żyć mamy:

„I wy bądźcie gotowi,  
Bo, której godziny nie wiecie,  
Syn człowieczy przyjdzie”.

Mat. 24. 44.

Taki napis znajduje się na płycie grobowca śp. Prałata ks. dr. Ksawerego Połomskiego, który przez przeszło 56 lat był proboszczem wąbrzeskim.

Śp. Prałat Połomski, gorący patriota w swoim dobrem, szlachetnym życiu wychował cały szereg pokoleń, wpajając z zamiłowaniem miłość Ojczyzny, w zmartwychwstanie której niezłomnie wierzył a nawet doczekał się tego.

Śp. Ks. Prałat Połomski był wzorem kapłana. Nikomu pomocy i rady nie odmówił nigdy. Za dobroć serca okazywaną wszystkim, był cenny i szanowany przez całą ludność Wąbrzeźna, bez względu na wyznanie.

Ks. Prałat Połomski z za grobu słowami ewangelisty, nawołuje nas abyśmy byli gotowi stanąć każdego dnia przed Sądem Ostatecznym...

Obchodzę cmentarz dokoła. Tu spoczywają zasłużeni działacze, o znanych nazwiskach, dalej znowu prochy mniej albo wogóle, nieznanymi osob.

Tu śpią smem wiecznym pomordowani, albo zmarli nienaturalną śmiercią. — Śpią spokojnie nasi najbliżsi, matki, ojcowie, żony, siostry i przyjaciele wskazując:

„Oto krótkie lata mijają —  
i idę ścieżką, którą się nie wróci”.

\*\*\*

Porządek na cmentarzu wzorowy dzięki Ks. Prob. Zarembie, który wydał odpowiednie zarządzenia. Groby znaczą się — wzorem innych miast tabliczką kamienną z bieżącym numerem. Czytelników prosimy o opiekę nad cmentarzem. Zwrócić należy baczną uwagę na tych wandali nie umiejących uszanować świętego miejsca — miejsca spoczynku zmarłych. (Kos)

## Sprawa Gdańska

Walka o dostęp do morza w granicach potrzebnych dla rozwoju państwa naszego toczy się już od chwili otwarcia konferencji pokojowej w Paryżu, gdzie przedstawiciele nasi po raz pierwszy domagali się zaczęci oddania Gdańska Polsce bez najmniejszych zastrzeżeń.

Walka ta w stosunku do Gdańska nigdy nie przynosiła nam większych zwycięstw. Gdańsk, zamiast tworzyć swobodny i niczem nie skrepowany dostęp Polski do morza, przez cały czas niepodległości w wyjątkiem może kilku ostatnich lat — był raczej barierą, odgradzącą nas od upragnionego Bałtyku.

Jest to w dużej części naszą winą, która zwiększy się jeszcze jeżeli Gdańsk — na co się poważnie zanosz — wcześniej czy później wróci znowu pod „opiekuńcze skrzydła Rzeczy Niemieckiej”. Szliśmy bowiem zawsze ku rozwiązywaniu zagadnień politycznych drogą pokojową drogą rokowań i odwoływania się do odpowiednich traktatów i instytucyj.

Tą drogą jednak daleko nie zaszliśmy. W sprawach Gdańska spychano nas zawsze na szary koniec, podczas, gdy mały karzeł litewski, nie oglądając się na żadne traktaty, ani Ligi Narodów, drogą faktów dokonanych stworzył sobie własny, wygodny dostęp do morza i to przez port dla którego przecież właściwym „hinterlandem” (zapleczem) jest Polska.

Pamiętamy jeszcze dobrze jak to dnia 12 stycznia 1932 roku litewskie formacje ochotnicze wkroczyły śmiało do Kłajpedy i lekceważyły w najwyższym stopniu mocarstwa Europy i Ligę Narodów — zajęły ją w imieniu Litwy.

Po tej wyprawie litewskiej na Kłajpedę, zakończoną całkowitem zwycięstwem i militarnym i dyplomatycznym — wyłonił się dla nas wniosek jasny i oczywisty.

Wiedzieliśmy przecież dobrze, że traktaty w roku 1919 wytworzyły pewną równowagę sił nad Bałtykiem i oddanie Kłajpedy Litwie w tej formie jak to uczyniła Liga Narodów. — Kiedy więc nastąpiły zmiany zasadnicze w sytuacji prawnej Kłajpedy, to siłą rzeczy nasunęła się konieczność zmian w sytuacji Gdańska, tembardziej, że obydwie te sprawy były ze sobą związane. Naruszona w jednym miejscu równowaga powinna była zostać przywróconą w innym.

Kiedy była więc najodpowiedniejsza pora Polska zapominała, że jest jeszcze inna droga, prowadząca do upragnionego celu droga faktów dokonanych. Tą drogą poszła Litwa w sprawie Kłajpedy i metoda — jak było do przewidzenia — okazała się w zupełności skuteczna. Tą drogą powinna była pójść w swoim czasie i Polska, a nie groziłoby nam dzisiaj przyłączenie Gdańska do hitlerowskich Niemiec.

Jeżeli bowiem to zwycięstwo litewskie stało się praktycznym wyrazem międzynarodowego uzna zasady, że dostęp do morza stanowi tak żywotny warunek bytu państwowego, iż pokonać wszelkie skrupuły i przeszkody — to Polska miała w tym kierunku bezwzględnie więcej atutów w ręku, niż Litwa.

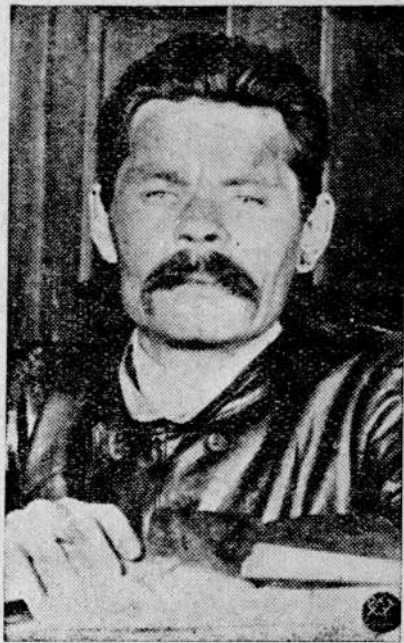
Mogliśmy się potem tłumaczyć, że jeżeli u ujścia Niemna, który jest rzeką w mniejszej tylko części przez obszar litewski płynącą —



dostaje Litwa całkowitą suwerenność w Kłajpedzie — to u ujścia Wisły, przepływającej w całości przez obszar Polski, Polska powinna mieć w Gdańsku, który przez wieki do państwa polskiego należał — **zupelną niezaleznosc polityczną i ekonomiczną**. Podobnie słusznych argumentów moglibyśmy być znaleźć dużo.

Jeżeli sięgniemy pamięcią do roku 1932, to przypomnimy sobie, że nastrój wśród społeczeństwa polskiego był jak nigdy przedtem i potem odpowiedni na wykonanie śmiałego kroku zbrojnego, celem zdobycia utraconych praw w Gdańsku.

Na Pomorzu już stały w pogotowiu liczne organizacje półwojskowe. **Brakło tylko męża, któryby jak d'Amunzio porwał za sobą masy na rzecz przysporzenia ziemi i chwały Ojczyźnie.**



Maksym Gorkij sławny pisarz rosyjski zmarł w tych dniach.

### Kącik radfowy

#### ULEPSZENIE ODBIORU ZAPOMOCA SPECJALNYCH ANTEN.

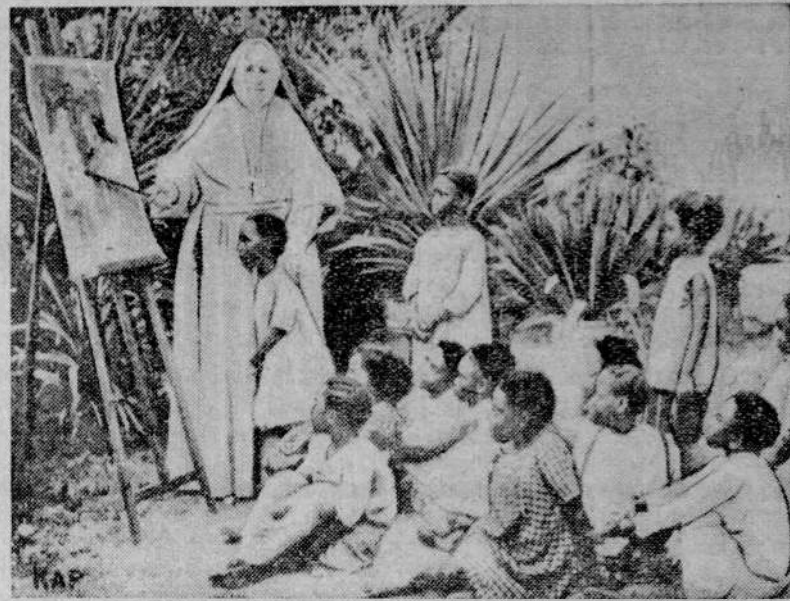
(C. P. C.) Jest rzeczą powszechnie znaną, że antena nadawcza musi być dostosowana do fali, na której pracuje im krótsza jest fala, tem dokładniejsze musi być dostrojenie. W technice odbiorczej próbowano zastosować zasadę i praktyka potwierdziła obliczenia teoretyczne. Dopasowanie anteny, t. j. elektrycznych wartości do danego typu odbornika dało bardzo dobre rezultaty i wpływa na polepszenie odbioru.

#### CHINY CHCĄ BYĆ SLYSZANE W CALYM SWIECIE.

(C. P. C.) Jak się dowiadujemy, Chiny pragną, by głos ich słyszany był w całym świecie, zamierzają przeto wybudować potężną stację krótkofalową. Dotychczas istnieją tylko słabe stacje, nadające program w różnych narzeczach oraz rządowe, nadające specjalne programy propagandowe. Rząd chiński dąży obecnie do pewnej koordynacji w pracy poszczególnych rozgłośni.

#### WTOREK, dnia 28 lipca.

6,00 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,05 Na dzieńdobry (płyty). 6,25 Program na dzisiaj.



W szkole misyjnej w Dakarze w Afryce.

**.. Nie tak in illo tempore bywało,  
Gdy się klientów z ulicy zwołało! —  
Świat dziś postąpił — trzeba ich poprosić,  
I tu w gazecie firmę swą ogłosić! —**

## Żydowski służka

Swego czasu na ziemi pomorskiej przeprowadzono skuteczny bojkot żydowskiego „Expressu Ilustrowanego”. Bojkot ten przeprowadzono również w Wąbrzeźnie. Przez pewien czas (nawet miesiące) p. Doga, który miał ekspozyturę tego piśmiidła, musiał dalszej sprzedaży zaniechać. Po bojkocie przychodziły do Wąbrzeźna tylko 2 egzemplarze „Expressu” sprzedawane przez żydów.

Ale teraz p. Doga na nowo zaczął sprzedawać „Express Ilustrowany”.

Widocznie p. D., nie baczy na opinie społeczeństwa tutejszego, które nie chce żydowskiej pornograficznej gazety.

A może p. D. otrzymał od wyd. „Expressu” pożyczkę? Znae są nam bowiem wypadki, że wydawnictwo „Expressu” udzielało — aby zachęcić „gojów” do pracy — pożyczkę a nawet zapomogę dla kolporterów. Tak sobie to kupują wydawcy „Expressu” uniązonych „służków”.

6,28 Parę informacji. 12,05 Wiadomości gospodarcze. 12,25 Melodja za melodja (płyty). 14,30 Na węgierską nutę (płyty). 15,50 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Trio P. R. 16,45 Stefan Czarniecki (odezyl). 17,00 Koncert. 18,00 Na Kujawach (melodje ludowe w wyk. chóru „Dzwon” i orkiestry ludowej 65 pp. 18,25 Pogadanka aktualna. 18,50 Koncert reklamowy. 19,05 E. Grieg: Sonata F-dur. 19,35 Koncert. 20,50 Poezja sportu. 21,00 Recital fortepianowy Oksany Curkowskiej. 21,20 W pogodną noc. 22,15 Muzyka taneczna z Ciechocinka.

#### ŚRODA, dnia 29 lipca.

6,00 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,05 Na dzieńdobry (płyty — piosenki i marsze wojskowe). 6,25 Program na dzisiaj. 6,28 Parę informacji. 12,05 Recytacja prozy: fragment z pow. Wl. Reymonta „Chłopi” (Lato). 12,25 Muzyka lekka i taneczna z basenu w Ciechocinku. 14,30 Śpiew, fortepian i skrzypce (płyty). 15,50 Wiadomości gospodarcze. 15,45

Panna z mokrą głową — sluchowisko dla dzieci. 16,15 Wielcy kompozytorzy odtwórcami własnych dzieł. 17,00 Koncert mandolinistów. 17,50 Duety wokalne. 17,50 Anegdody z życia Pasteura. 18,00 Piękno Ziemi Pomorskiej — Wdzydze (pogad.) 18,10 Polskie utwory skrzypcowe (płyty). 18,25 Pogadanka społeczna. 18,50 Koncert reklamowy. 19,05 Koncert orkiestry kameralnej z Wilna. 20,00 Recital skrzypcowy Józefa Ozimińskiego. 20,50 Wędrowka mikrofonu po prowincji. 21,00 Koncert Chopinowski. 21,50 Kwartet smyczkowy. 22,00 Wiadomości sportowe. 22,15 Pamiętnik Izadory Duncan — audycja muzyczna. 25,00 Muzyka taneczna.

#### CZWARTEK, dnia 30 lipca.

6,00 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,05 Na dzieńdobry (płyty). 6,25 Program na dzisiaj. 6,28 Parę informacji. 12,05 Łąki na torfach (pogad. roln.) 12,25 Popularny koncert symf. 14,50 Przegląd operetek (płyty). 15,50 Wiado-

mości gospodarze. 15,45 Wakacje matki — pogadanka dla dzieci. 16,00 Koncert orkiestry 57 pp. 17,00 Koncert z Ciechocinka. 18,00 Jak spędzić święto? (pogad.) 18,10 Chwila śpiewu (płyty). 18,25 Zycie kulturalne Pomorza. 18,50 Koncert reklamowy. 19,00 Dr Abernethy przyjmuje — premjera sluchowiska. 19,35 Nasze pieśni (koncert). 20,05 Podróż w wyobraźni do rBazylii (obrazek muz. poet. 20,55 Symfonia h-moll L. Paderewskiego. 22,00 Feljeton i transmisja z Olimpiady w Berlinie. 22,15 Tańce i piosenki (płyty).

#### PIĄTEK, dnia 31 lipca.

6,00 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,05 Na dzieńdobry (płyty). 6,25 Program na dzisiaj. 6,28 Parę informacji. 12,05 Recytacja prozy: Fragment z pow. „Chłopi” Reymonta (Lato). 12,25 Koncert kameralny. 14,50 Orkiestry salonowe i chóry rewelersów (płyty). 15,30 Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 16,00 Koncert muzyki lekkiej. 17,00 Orkiestry i soliści (płyty). 18,00 Golub dawniej i dziś (odezyl). 18,15 W rytmie marszów (płyty). 19,05 Transmisja opery „Falstaff” Verdiego (z Salzburga) 22,10 Mikrofony P. R. na stadionach Olimpiady (transm. z Berlina). 22,35 Muzyka tan.

### POZNAŃSKIE TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 23. VII. 1936 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi.

<b>Woly:</b>	
Pełnomięsiste wyluczone nieopręgowane	62—66
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54—58
Mięsiste tuczone starsze	48—52
Miernie odżywione	42—46
<b>Buchaje:</b>	
Wytuczone pełnomięsiste	58—60
Tuczone mięsiste	52—56
Nietuczone, dobrze odżywiane starsze	40—50
Miernie odżywiane	40—42
<b>Krowy:</b>	
Wytuczone pełnomięsiste	62—68
Tuczone mięsiste	54—60
Nietuczone dobrze odżywiane	44—50
Miernie odżywiane	16—20
<b>Jałowice:</b>	
Tuczone mięsiste	62—66
Nietuczone dobrze odżywiane	54—58
Miernie odżywiane	46—50
<b>Cielęta:</b>	
Najprzedsiejsza cielęta wyluczone	86—90
Tuczone cielęta	74—80
brze odżywiane	68—72
Miernie odżywiane	60—64
<b>Świnie:</b>	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	104—106
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	100—102
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	92—96
Maciory i późne kastraty	84—94

## KOMU

**?** listonosz nie przyniósł kwitu lub jeżeli ktoś z jakichkolwiek powodów nie zdążył lub nie miał okazji zapisać u listonosza „GŁOSU WĄBRZESKIEGO”, uczynić to może każdego dnia w najbliższym urzędzie pocztowym lub w ekspedycji naszej w Wąbrzeźnie.

Druk.: Zakłady Graficzne B. Szuczki Wąbrzeźno-Pom.  
Wydawca: Bolesław Szuczka. — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szuczka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.

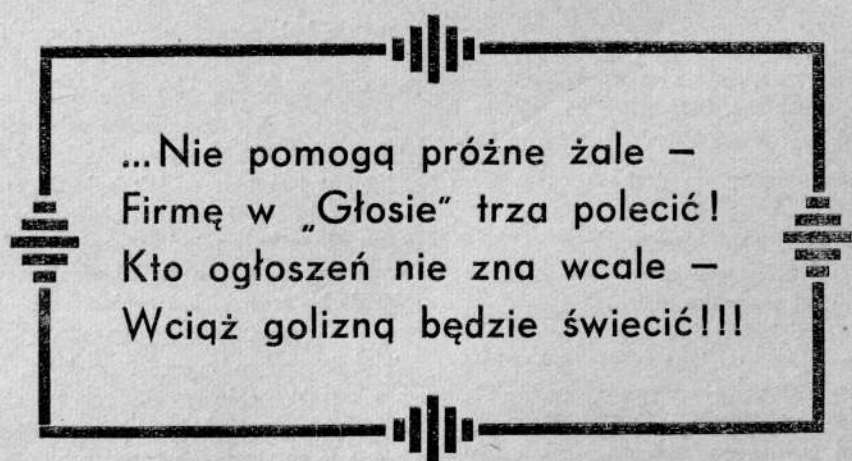


KINO  
dźwiękowe  
SŁOŃCE

Dziś i dni następne o godz. 5-tej i 8,15 wieczorem wspaniała epopea filmowa pod tytułem:

## General Sutter

Reżyserja genialnego — JAMESA CRUZE  
W roli tytułowej, największy aktor Ameryki  
EDWARD ARNOLD



...Nie pomogą próżne żale —  
Firmę w „Głosie” trza polecić!  
Kto ogłoszeń nie zna wcale —  
Wciąż golizną będzie świecić!!!

#### Poszukuję

pokoju umeblowanego od 1 sierpnia br. z podaniem ceny. Oferty składać w adm. „Głosu”.

#### Jamniki

młode oraz wilk i pincher angielski tresowane na sprzedaż. — Zgłoszenia w adm. „Głosu”

#### Sprzedam

korzystnie wirówkę  
M. Weber  
Piłsudskiego 6.

#### Młody

czeladnik kowalski  
potrzebny zaraz  
L. Talkowski  
mistrz kowalski  
Ogrodnia 3.

#### Stodoła

dobrze utrzymana bez obicia 20x10 zaraz tania na sprzedaż.  
M. Szynańska  
ul. M. Piłsudskiego 32.

#### Potrzebna dziewczyna

do wszelkich prac domowych.  
Piłsudskiego 35  
I piętro lewo

#### Przyjmuje bieliznę

do prasowania — oraz firany do szpanowania.  
H. Radziwińska  
Wolności 13



#### DLACZEGO?

Właściciel hotelu: „Gotówki moja córka nie dostaje. Jeżeli pan na to liczył —  
Konkurent: „No dobrze — dlaczego więc pański hotel zowie się pod „Złotą gęsią?”